

Michał Horoszewicz

"Dans la force de l'esprit -
spriritualités féministes", red. María
Pilar Aquino, Elisabeth Schüssler
Fiorenza, Fribourg-Suisse 2001 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 72/4, 241-248

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE

w *Księdze Daniela oraz jego recepcja w pismach qumrańskich i w apokaliptyce żydowskiej* (s. 241-247), wydanej we wrześniu 2002 r. jako 9. tom serii „Rozprawy i Studia Biblijne” (zob. CTh 2/2002, s. 221-228). W przypadku recenzji jedynie pierwsza dotyczy książki wydanej w Polsce (przez Z.J. Kapereę), i to po angielsku, z materiałami 16. Międzynarodowego Spotkania Society of Biblical Literature (Kraków, 19-22 VII 1998). Pozostałe to recenzje publikacji zagranicznych, których autorami są: Dariusz Długosz (pracownik Muzeum Luwru w Paryżu), Stanisław Mędała (UKSW, Warszawa) i B.W.W. Dombrowski. Nasuwa się postulat, aby właśnie to czasopismo zamieszczało obcojęzyczne recenzje publikacji wydawanych w Polsce i po polsku. Tylko w ten sposób z ich zawartością będą mogli się zapoznać również bibliści zagraniczni. Wydaje się też, że byłoby lepiej, gdyby dział recenzji następował po dziale sprawozdań oraz by te ostatnie dotyczyły wydarzeń, jakie mają miejsce w naszym kraju. Szkoda np., że zabrakło sprawozdania z dorocznego Sympozjum Biblistów Polskich, jakie we wrześniu 2001 r. miało miejsce w Gnieźnie.

Na koniec trzeba powtórzyć uwagę poczynioną przy sposobności recenzowania pierwszego numeru PJBR. Niewłaściwie wykorzystywana jest tzw. żywa pagina, bo na wszystkich stronicach czasopisma umieszcza się jego nazwę. Byłoby znacznie przejrzysiej i łatwiej dla czytelników, gdyby na stronicach parzystych widniały imiona i nazwiska autorów, natomiast na nieparzystych tytuły poszczególnych artykułów. Można to zastosować na pewno do części artykułowej i sprawozdaniowej, natomiast w części zawierającej recenzje wystarczyłoby umieścić słowo „Recenzje”. Właśnie taki sposób wykorzystywania „żywej paginy”, przyjęty w „Collectanea Theologica” i w wielu innych publikacjach, z powodzeniem zdaje egzamin.

Szata graficzna czasopisma jest bez zarzutu: poważna, a zarazem przyciągająca wzrok i uwagę. Całość bardzo estetyczna i warta polecenia oraz naśladowania. Trzeba zatem ponowić życzenie, aby wysiłek włożony w wydanie dwóch pierwszych numerów zaowocował kolejnymi, tak by na rynku wydawniczym trwale zakorzeniło się i przyjęło nowe ważne czasopismo biblijne.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

María Pilar AQUINO, Elisabeth SCHÜSSLER FIORENZA (red.), *Dans la force de l'esprit – spiritualités féministes*, Revue Internationale de Théologie „Concilium”, z. 288, Editions Universitaires, Fribourg-Suisse 2001, ss. 150.

Zatytułowany *W sile ducha – duchowości feministyczne* zeszyt nr 288 Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Concilium” sytuuje się w długiej serii ongiś określającej się jako „teologie feministyczne” (od pewnego czasu odstąpiono od nazew-

nictwa, przypisującego poszczególne zeszyty dziesięciu dyscyplinom teologicznym). Zeszyt ten, ukazujący się z wielomiesięcznym opóźnieniem spowodowanym zakłóceniami edytorsko-kolportażowymi, czterokrotnie zatytułowano tak, jak to tu zaznaczono, ale w jednym przypadku (wzmocnionym pięcioma zapowiedziami) podano inaczej i może bardziej przekonująco: *W sile Mądrości – duchowość feministyczna*.

Duchowość stała się kluczowym tematem nie tylko w teologii, ale również w skomercjalizowanych grupach pomocy wzajemnej i w ruchach New Age – twierdzi w edytoriale współredaktorka zeszytu Elisabeth Schüssler Fiorenza, profesor wydziału teologicznego uniwersytetu Harvarda. Wedle kół finansowych USA, duchowość przedstawia „wartość” miliarda dolarów. Zeszyt skupia szeroki wachlarz głosów kobiecych rozważających różne koncepcje duchowości i ich związek ze światowymi kontekstami walki. Autorki zachęcono do przebadania zarówno więzi istniejących między duchowościami feministycznymi i różnymi walkami feministycznymi, jak też znaczenia, jakie wyraża ludzka czy boska Hokma-Sofia-Mądrość, stanowiąc ich horyzont hermeneutyczny. Poszczególne studia wystawiają na próbę możliwości artykułowania politycznej duchowości Mądrości, która wspiera walki o przeżycie i wyzwolenie, miast redukować je do milczenia. Duchowość Kobiecej Boskości wystawiająca ideał „Białej Pani” ma długą tradycję w religiach biblijnych i przenika wszystko, nawet w duchowości feministycznej. Wiekuistość kobieca czy „Kult Prawdziwej Kobiecości” rozwinął się wespół z zachodnim kolonializmem, który wystawiał białe chrześcijanki jako paradygmat cywilizowanej i światłej kobiecości. Jako funkcję ideologiczną miał uzasadniać wykluczenie kobiet z elity stanowisk władzy czy to w społeczeństwie, czy też w Kościele.

Osią zeszytu jest Mądrość ujmowana w odniesieniu do duchowości feministycznych. Mądrość „przybiera osobową postać Bożego pośrednika w stworzeniu i prorokini” – zapisują G. Collins SJ i E. Farrugia SJ – jest „pewnym dobroczynnym przewodnikiem życia”, zresztą Nowy Testament „widzi w Mądrości prawyobrażenie Chrystusa”. Stworzona jako najdoskonalszy twór boski („Jahwe stworzył mnie jako początek drogi swojej /.../, od prawników zostałam stworzona” Prz 8, 22.23), Mądrość „nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz hipostazą, bytem niemal osobowym” (ks. L. Stachowiak), nie jest też towarzyszką Boga: „Zrodzona z Pana, wyłoniła się z Jego ust” (M. Eliade). W Prz 8, 12.14 Mądrość zapowiada, że młodzi uczą się od niej nie tylko wiedzy teoretycznej, ale i roztropności, którą zresztą sama jest („Ja, Mądrość, przebywam tam, gdzie roztropność /.../. Do mnie należy rada i rozum, ja jestem roztropnością...”). W zeszycie wprowadzono ponadto dwa pojęcia utożsamiające się z Mądrością – to *Sofia* (*Sophia*), „boska i uosobiona istność”, przy czym sofianologię ujmuje się jako doktrynę Mądrości niebiańskiej, „w której objawi się kobiecie symbol Ducha Świętego” (M. Eliade); dalej *Hokma* (*Chokmah*), hebrajska „Mądrość”, personifikacja Mądrości, przy czym prototy-

pów jej poszukiwano w kulcie Bogiń-Matek (M. Eliade). Wyodrębniająco pojawia się *Szechina* (*Szekina*): Boża Obecność, Immanencja Boga – określenie często używane jako synonim Boga, przy czym „niektórzy filozofowie żydowscy postrzegali ją jako odrębny, powołany do życia byt, istotę świetłą, z którą człowiek może nawiązać kontakt” (A. Unterman); ma ona dzielić los wspólnoty Izraela.

W zeszycie zgromadzono dwanaście studiów autorstwa wyłącznie kobiecego, w trzech częściach: I. *Walka jest imieniem nadziei*; II. *Modlić się do tej, z której wynikają wszystkie błogostawieństwa*; III. *Refleksje krytyczne*.

Trwa walka, ponieważ feministki zainspirowane przez Mądrość starają się wnieść do społeczeństwa w ogólności i specyficznie do Kościołów chrześcijańskich sprawiedliwość ukształtowaną przez religię – w artykule *Siostry Sofii w walce* uważa Mary H u n t, katolicka kobieta-teolog orientacji feministycznej, współdyrektorka WATER (Women's Alliance for Theology, Ethics and Ritual – Sojusz Kobiet dla Teologii, Etyki i Obrzędu). Hunt dostrzega trzy formy duchowości Sofii: Kościół Kobiet, Dziesięciolecie Kościołów Solidarnych z Kobietami (w ramach Ekumenicznej Rady Kościołów) oraz Re-Imagynatywność (w oryg. *Re-Imagining*). Zrodzone w różnych okolicznościach, przemawiają językami cokolwiek odmiennymi; za wspólne mają religijne zaangażowanie feministyczne wykuwania głębokiej i skutecznej sprawiedliwości społecznej, zwłaszcza dla kobiet, dla dzieci zależnych i dla Ziemi. Te trzy ruchy były celem zjadliwych reakcji wynikających z ich trwałej rewindykacji równości, inkluzywności i praktyki demokratycznej przy wspieraniu się w ich wizjach Mądrości-Sofii. Zapoczątkowany w USA u progu lat osiemdziesiątych XX w. ruch Kościoła Kobiet składa się z feministycznych wspólnot podstawowych w poszukiwaniu sprawiedliwości, złączonych sakramentem i solidarnością, starających się być wspólnotą równych uczniów. Napotykać opór kyriarchalny (neologizm mający odnosić się do feudalnego typu władztwa męczyźnianego przede wszystkim w Kościołach) w odniesieniu do projektów zmian w regułach kapłańskich, kobiety po prostu zaczęły „stawać się Kościołem”: tworzyły małe Kościoły domowe w celu sprawowania Eucharystii oraz do innych posług liturgicznych, wspólnoty i solidarności. Autorka podkreśla, że to ruch, nie organizacja – zaproszenie, nie zaś zbiór nauk i doktryn. Ruch Re-Imagynatywność rozpoczął się od kongresu ekumenicznego w Minneapolis w listopadzie 1993 r.: 2 tys. kobiet i mężczyzn uczestniczyło w serii konferencji, debat i liturgii; większość uczestniczących wywodziła się z wielkich wyznań protestanckich. Sofia stała się tam pierwszym symbolem Boskości: imię jej było uczczone, jej istność znalazła się w centrum modlitwy i śpiewów. Kongres spotkał się z zorganizowanym oporem, zaświadczającym, że oficjalni przedstawiciele protestanckiej kyriarchalności docenili siłę duchowości zainspirowanej przez Sofię w celu przeobrażenia ich instytucji. Niedopuszczalny był kongres, którego każda sesja plenarna rozpoczynała się nie od modlitwy „Ojcze nasz”, lecz od pieśni ku czci Sofii.

Teologia wyzwolenia umożliwiła wyostrzone ujęcie walk społecznych jako dróg ewangelicznych i jako obwieszczenie Bożego królestwa pośród ludzi – w artykule *Duchowość feministyczna: ryzyko i opór* zapowiada zakonnica Ivone Gebara, profesor filozofii i teologii z Brazylii, członkini Ekumenicznego Stowarzyszenia Teologów Trzeciego Świata. Z kolei feminizm wskazał na nieufność do religii patriarchalnej i na poszukiwanie sprawiedliwości, wychodząc z konkretnego doświadczenia kobiet. Niejednokrotnie Gebara konstatowała ekspansję różnych form uciemnienia i podporządkowania – uciemnienia skrytego w meandrach naszej kultury, przemilczanego i przesłoniętego, by zapobiec wszelkiemu zagrożeniu władzy ustanowionej. Zdaniem autorki, „nakaz etyczny” kierujący jej życiem winien być przebadany z punktu widzenia kobiet: oznaczało to wejście w proces teologicznej dekonstrukcji patriarchy i rozpoczęcie zróżnicowanej walki na rzecz sprawiedliwości w stosunkach ludzkich.

Ruch zakonnice, należących do różnych kongregacji rzymskokatolickich i osadzonych w środowiskach ludowych, istnieje w Brazylii od przeszło trzydziestu lat. Duchowość tych zakonnice wspiera się przede wszystkim na przeświadczeniu, że Jezus był ubogim żyjącym pośród ubogich w celu wznoszenia królestwa Bożego; pozostawały one pod znaczącym wpływem latynoamerykańskiej teologii wyzwolenia oraz ruchów społecznych na rzecz założenia społeczeństwa sprawiedliwszego i bardziej egalitarnego. W życiu tych zakonnice feminizm wprowadził podejrzenia, odnoszące się do religii patriarchalnej i poddania kobiet autorytetowi mężczyzn w Kościołach. Zakonnice ośmielają się odtąd być w niezgodzie z pasterzami – ośmielają się odrzucać kompetencje ich autorytetu jako mającego jakoby ostatnie słowo we wspólnocie wiary. Znana jest niemała liczba konfliktów: liczne kobiety zostały wykluczone z dzieł Kościoła poddanych autorytetowi męskiemu bądź też same wystąpiły.

Księgi mądrościowe Biblii na sposób uprzywilejowany interesują się sprawiedliwym porządkiem stosunków społecznych i innymi podstawowymi strukturami tego świata – w artykule *Sprawiedliwość Sofii – mądrościowe tradycje biblijne i dyskursy feministyczne* uważa katoliczka Silvia Schroer, profesor ST i świata biblijnego na wydziale teologii protestanckiej w Bernie. Liczne teksty mądrościowe nie ustępują w niczym tekstom profetycznym w wigorze analiz oraz potępienia niesprawiedliwości społecznych. Autorka cytuje fragment Syr 34, 24-29, którym interesował się Bartolomé de Las Casas przy piętnowaniu niesprawiedliwości konkwisty: „Podobny do tego, kto zabija syna wobec jego ojca, jest ten, kto składa ofiary z mienia ubogich. (...) Morduje bliźniego, kto wydziera mu środki do życia, i krew przelewa, kto pozbawia pracownika zapłaty...” Mądrość – wskazuje Schroer – idąca w parze z naruszeniem Prawa nie jest prawdziwą mądrością („Oto słowem Jahwe wzgardzili i jakąż to mają mądrość?” Jr 8, 9). Krytyczna rewizja feministyczna tekstów

mądrościowych winna ujawnić ich funkcjonalizację w służbie dominacji patriarchalnej; winna uczynić widzialnymi podmioty kobiece jako rozdawczynie czy beneficjantki rad sapiencjalnych; winna wy badać mądrość kobiet izraelskich i ich milczenie; winna wreszcie zainteresować się szczególnym kontrastem między *hokma* o żeńskiej konotacji a procesem tradycji przechodzącej przez autorytety męskie (jak Salomon, ojciec), który można zaobserwować w różnych wielkich religiach.

Pod tytułem *Żydówki i Szechina* Susan Starr Sered z uniwersytetu Bar Ilan i z wydziału teologicznego uniwersytetu Harvarda wskazuje, że feministki żydowskie na podobieństwo feministek innych tradycji religijnych powstały przeciw orientacji męzczyźnianej i męskim atrybutom języka oraz zwyczajowej wyobraźniowości określających Boskość. Z rozwojem feminizmu żydowskiego u schyłku lat siedemdziesiątych XX w. *Szechina* wkroczyła w nowe życie. Spragnione znalezienia „nie-męzczyźnianych” sposobów odnoszenia się do Boga, pewne feministki żydowskie przyjęły *Szechinę* cokolwiek na sposób, w jaki feministki nieżydowskie przyjmowały różne rodzaje bogiń przedchrześcijańskich. Autorka przytacza pieśni kompozytorki, która poświęciła szczególną uwagę *Szechinie*: to Geela Rayzel Raphael, kobieta-rabin, rekonstrukcjonistka, której śpiewy pozyskały coraz znaczniejsze audytoria w synagogach kobiet. Oto fragment pieśni z 1987 r.: „Szechino! Uzdrów mi duszę i ciało, / Szechino, nazywam ciebie mą przyjaciółką, / Wykorzystaj twe moce promieniste, / Wspomóż uzdrowić zranione moje serce”. Bez wątpienia – utrzymuje Starr Sered – odwoływanie się do *Szechiny* i przydawanie jej wartości to ustanowienie kapitalnego elementu żydowskiej duchowości feministycznej: znalezienie boskiego głosu kobiecego oraz miejsca w kosmosie dla kobiecej potęgi duchowej waloryzuje kobiety, łącząc ich życie oraz ich tożsamość z kosmiczną kobiecością; zdolność do wypowiedzenia słów „Bóg, Ona” wyzwala świadomość ludzką tak, jak niewiele innych czynności może dokonać. Autorka wskazuje na własne badania nad lokalną religijnością Okinawy – jedyną społecznością współczesną, w której kapłanki są uznanymi zwierzchniczkami głównej religii lokalnej. Przeciwwstawieniem patriarchii kosmicznej nie jest matriarchia kosmiczna: kapłanki okinawskie nie zastępują Boga-Ojca Boginią-Matką, ale modlą się do zrównanych bytów kosmicznych mało – jeśli w ogóle – oznakowanych rodzajem.

„Niech będzie wychwalana Ta na górze na lekkich skrzydłach / niech będzie wychwalana w mroczności i w światłości”. To fragment przeróbki tradycyjnego aktu dziękczynienia protestanckiego wykonanej przez Carol Christ, dyrektorkę Instytutu Badania Mitu i Obrzędu, a zamieszczonej w artykule *Duchowość i etyka w nowym tysiącleciu*. Dawny tekst przywoływał hierarchiczny układ między „istotami na ziemi”, „armią niebiańską” i Trójcą Bożej Potęgi; Boga widziało jako „wielkiego, starego, mocarnego, o szpakowatej brodzie i białego”; „isto-

ty na dole” rozumiano jako sytuowane nisko i poddane woli Bożej; doskonalsza od nich „armia niebiańska” miała zajmować miejsce pośrednie. Nowa wersja odrzuca dualistyczną koncepcję tradycyjnie hierarchiczną. W symbolicznych systemach indoeuropejskich i biblijnych światłość jest domeną potęgi boskiej, podczas gdy mroczność przynależy do grzechu, choroby i śmierci. W nowej pieśni mroczność i światłość są jednakowo zrewaloryzowane jako aspekty domeny Bogini. Oznacza to, że Bogini jest z ludźmi w chwilach dobrych i złych, w chorobie i zdrowiu, w śmierci i życiu. Wartość przydawana ciemności i światłości obala przyzwyczajania myśli rasistowskiej. Od tysiącleci w Europie język i konwencja dyktowały, że „inny”, który został podbity, był pojmowany jako „mroczność” w zestawieniu ze zdobywcami wnoszącymi światłość. Współcześnie mówi się, że rasy „białe” wniosły „światło” cywilizacji na kontynent „czarny”, którego ludy czarnoskóre żyły w ignorancji i barbarzyństwie. Oczywiście, Źródła Życia nie można pojmować jako białoskórego: ono jest czarne jak ziemia i błyszczące jak niebo. Używając wyobrażeń antropomorficznych – zauważa Christ – Bogini będzie miała równocześnie skórę jasną i czarną.

Przez duchowość feministyczną należy pojmować twórcze i nowatorskie sposoby, przez które kobiety reinterpretują doświadczenia Boga w ich życiu – w szkicu *Obrzędy i liturgie Mądrości – duchowe nadzieje w walce o sprawiedliwość* sygnalizuje Silvia Regina Delima, profesor biblijnego uniwersytetu latynoamerykańskiego w Kostaryce. Liturgie to uprzywilejowana przestrzeń objawień tej duchowości; są one tak różnorodne jak same kobiety. Te liturgie to jakby zaproszenie do skoku, do opuszczenia przestrzeni tradycyjnie pojmowanej jako sakralna, by udać się na spotkanie Mądrości na placach i ulicach, w ludowych manifestach i celebracjach rodzinnych, w życiu codziennym. Wychodząc z tego nowego miejsca wznosi się nowe pojmowanie liturgii. Tak więc przez liturgię rozumie się różne momenty celebrowania wiary w Boga życia, duchowego umocnienia na poziomie osobistym i wspólnotowym, potwierdzenia oraz odnowienia zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i godności człowieczej. W liturgiach zawarta jest wielka różnorodność symbolów tworzonych z konkretnych sytuacji, które uświęciło samo ich wykorzystywanie. Ziemia przynoszona przez kobiety tubylcze i wieśniaczki potępia jej koncentrację w rękach wielkich latyfundystów i okazuje swe pragnienie bycia zapładnianą w celu wyżywienia ubogich. Bosonodzy Murzyni i Murzynki wyśpiewują swe żale, protestując przeciw trwałemu wygnaniu, które ich pozbawiło ziemi oraz kultury. Światło świec przypomina o tysiącach kobiet i mężczyzn, ofiar systemów represyjnych; dołącza się do tego krzyż, symbol męczenników wyeliminowanych w walce o sprawiedliwość. Otoczona łańcuchami Biblia krzyczy przeciw religii, która usprawiedliwiała i uprawomocniała masakry oraz niewolnictwo – która jest jeszcze współwinna dyskryminacji, seksizmowi, rasizmowi.

W uczczeniu Ostatniej Wieczerzy doświadczą się wspólnoty jako wszechświata, przywołując cztery strony świata i pory roku oraz cztery pierwiastki: „Jesteśmy wodą, jesteśmy ziemią, jesteśmy powietrzem, jesteśmy ogniem. Składamy dziękczynienie za to, kim jesteśmy” – konkluduje Regina de Lima.

Perspektywy oznakowujące refleksję każdego z artykułów zeszytu wynikają z różnorodnych tradycji intelektualnych, religijnych, kościelnych i teologicznych – w słowie końcowym *Ku światu nowemu w sile Mądrości* wskazuje współredaktorka zeszytu María Pilar A q u i n o, profesor teologii i studiów religijnych na uniwersytecie San Diego (Kalifornia). „Jesteśmy autorkami różniącymi się wiekiem, kolorem skóry, gestami, obliczem, orientacją seksualną”. Mimo wszystko różnorodność perspektyw i autorek obejmuje zasadę spójności przenikającą każdą prezentowaną refleksję: to „nasze doświadczenie i nasze pojmowanie siły Mądrości”. Ta zasada ustanawia każdą refleksję krytyczną nad feministycznymi duchowościami walki w różnych kontekstach. Zawartość artykułów odbija rozwój nowego teologicznego języka feministycznego, który wyraża przestrzeganie boskiej Mądrości przez wielokrotne walki kobiet w celu zrealizowania sprawiedliwości, dobrobytu, równości i godności ludzkiej we wszystkich częściach świata.

Ten zeszyt „Concilium” zrywa z tradycjami i wizjami monokulturowymi na rzecz feministycznych wizji i duchowości krytycznych, które starają się wyartykułować język międzykulturowy. Boska Mądrość zamieszkuje nie w instytucjach kyriarchalnych, lecz pośród ludzi, w ich poszukiwaniach i walkach na rzecz wyzwolenia w świecie, w którym panuje obfitość cierpień spowodowanych niesprawiedliwością, ubóstwem, nierównością, brakiem poczucia bezpieczeństwa społecznego. Religie kyriarchalne są absolutnie niezdolne do przydania znaczącej duchowości, która by wspierała walki tych ruchów. „Kapłani kyriarchii” zwielokrotniają duchowość ciemnościelską, której jedynym rezultatem jest wspomaganie duchowego ludobójstwa całej ludzkości.

Feministyczne duchowości Mądrości – uważa autorka – ukazują w twórczy sposób możliwości, jakie ma obecna rzeczywistość historyczna do spowodowania narodzin świata nowego. I to przesłanie godzi się uważać za właściwą konkluzję całego zeszytu.

Na zakończenie warto wspomnieć o nowatorskich zapisach sfeminizowanych. Wprowadzono „autorkę” (*auteure*) w miejsce tradycyjnie przyjętego „kobieta-autor” (*femme auteur*); pojawiła się „profesorka” (*professeure*). W nawiązaniu do angielskiej publikacji z 1998 r. *Powtórne narodziny Bogini* wyjaśniono, że jest to „pierwsza teologia feministyczna”, co odnosi się do pojmowania Bogini (*thea*, w odróżnieniu od *theos* – „bóg”). Z przyczyn niewyjaśnionych Bóg (*Dieu*) bywa zapisywany „D*”, w czym można się domyślać milczącego feminizowania pojęcia

RECENZJE

boskości. W Brazylii w 1997 r. ogłoszono publikację *Teologia ekofeministyczna*. Oczywiście, wszędzie (zresztą od dawna) występuje *théologienne* (teolożka czy teologini, bo nie tylko kobieta-teolog). Jedną z autorek zapowiedziana jest w edytoriale jako „tealożka Bogini” (*la théologienne de la Déesse*). Te kwestie pozostają do wnikliwego rozpatrzenia przez rzeczoznawców – tu zostają jedynie zasygnalizowane.

Michał Horoszewicz, Warszawa

María Pilar AQUINO, Dietmar MIETH (red.), *Le retour de la guerre juste?* Revue Internationale de Théologie „Concilium”, z. 290, Éditions Universitaires, Fribourg-Suisse 2002, ss. 159.

Późną wiosną 1985 r. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny „Concilium” opublikował w serii „Teologia praktyczna” zeszyt *Kościół i pokój* o przejrzystej konstrukcji i ściśle ukonkretniony. Wiosną 2002 r. – ze spowodowanym francusko-szwajcarskimi zakłóceniami edytorsko-kolportażowymi opóźnieniem sięgającym jednego roku – wydano zeszyt *Czy powrót wojny sprawiedliwej?* o zbliżonej więc tematyce i z pewnymi wątkami analogicznymi, jednakże z cokolwiek obniżonym pułapem rygorystyki i bez należytego przestrzegania oczekiwanej zawartości problemowej.

Skoro pod szyldem ONZ pojawia się problem interwencji wojskowej w celu zapobiegania ludobójstwu – zauważa w edytoriale współredaktor zeszytu Dietmar Mieth, profesor etyki teologicznej z Tybingi – to wypływa z tego paradygmatu tzw. wojny sprawiedliwej. Doktryna wojny sprawiedliwej nie oznacza, że wojny takie mogą pretendować do miana sprawiedliwych; to jedynie wskazówka, że wojna może się usprawiedliwiać, jeśli zostaną zrealizowane ściśle określone warunki (wiarygodny motyw interwencji, wyczerpanie wszelkich rozwiązań alternatywnych, proporcjonalność włączonych środków przemocowych, znaczne szanse powodzenia, prawomocny autorytet). Chrześcijańska etyka pokoju, którą można nazwać etyką podstawową, oraz chrześcijańska etyka prawomocnej odpowiedzi przemocowej na przemoc, która przedstawia drugorzędną, choć często dominującą tradycję etyki – znajdują się w konflikcie od czasów późnego cesarstwa rzymskiego.

Mieth odróżnia „wielką” etykę podstawową pokoju od „małej”, drugorzędnej etyki – uprawnionej obrony w wojnie sprawiedliwej. Jego zdaniem, kwestia powrotu wojny sprawiedliwej przeobraża się w problem mobilizacji na rzecz pokoju sprawiedliwego.